

# Międzynarodowa konferencja EUDR

Instytut Managera zorganizował w siedzibie CiC w Warszawie, w środę 4 grudnia, konferencję poświęconą unijnej dyrektywie EUDR dotyczącej przeciwdziałaniu wylesianiu. Chociaż przepisy wejdą w życie 30 grudnia 2025 roku, wielu przedsiębiorców już dzisiaj powinno rozpocząć wewnątrzfirmowe przygotowania do ich prawidłowego wypełnienia, ponieważ ewentualne pomyłki w raportowaniu będą dla nich bardzo kosztowne

Ideą wprowadzenia tych przepisów przez UE był fakt, że przez ostatnie kilkanaście lat produkcja wielu dóbr przeniosła się z Europy do krajów rozwijających się, m.in. do Indii, Indonezji, Malezji oraz Ameryki Południowej i Afryki. Mimo że produkcja dóbr odbywa się poza granicami Europy, ich głównymi konsumentami pozostają kraje rozwinięte, w tym Unia Europejska. Choć poziom wylesiania w Europie jest stabilny, to w innych częściach świata, gdzie produkowane są dobra, sytuacja wygląda źle. Wylesianie w tych regionach w dużej mierze napędza właśnie konsumpcja krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej.

## Europa daje dobry przykład

Panelistów oraz gości przywitał reprezentujący organizatorów redaktor naczelny miesięcznika Manager Piotr Cęglowski. Też jego wystąpienia było pytaniem, czy istnieje balans, między coraz bardziej szczegółowymi, klimatycznymi uregulowaniami dotyczącymi wylesiania, wprowadzane przez UE, a zdolnościami konkurencyjnymi państw europejskich na światowych rynkach.

Jako pierwszy głos zabrał przedstawiciel Ministerstwa Klimatu i Środowiska Janusz Łogoźny, zastępca dyrektora Departamentu Leśnictwa i Łowiectwa:

– Chciałbym podziękować za zorganizowanie tego Forum. Jest to bardzo ważna wymiana doświadczeń i informacji. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, jak ważne jest rozporządzenie EUDR szczególnie dla przedsiębiorców, na których nałoży rozliczne obowiązki. Towary podlegające temu rozporządzeniu będą musiały spełniać wymagania nim nałożone i to zarówno na rynku unijnym, jak i poza nim. Generalnie celem rozporządzenia jest ograniczenie konsumpcji produktów z łańcucha dostaw, które mają wpływ na wylesianie lub degradację lasów. Wydaniu rozporządzenia przyświecało założenie, że do wylesiania dochodzi dzisiaj w głównej mierze poprzez pozyskiwanie nowych gruntów na cele rolnicze służące produkcji m.in. kawy, kaczuki, palmy olejowej, drewna, kakao oraz hodowli bydła. Nałożone rozporządzeniem obowiązki będą oddziaływały zarówno na przedsiębiorców, jak i na państwa członkowskie Unii Europejskiej. Aby w sposób prawidłowy wprowadzić przepisy wynikające z rozporządzenia państwa

unijne podjęły decyzję o rocznej proлонgacji wprowadzenia tych przepisów. To dobra decyzja, ponieważ podmiotów, których rozporządzenie będzie dotyczyło szacunkowo mamy w Polsce około 120 tys. Musimy mieć świadomość, że aby kompetentnie prowadzić kontrolę wykonania przepisów rozporządzenia, musimy mieć skuteczne organy, które zostaną powołane i dedykowane kontroli poszczególnych branż. W Ministerstwie trwają prace w tym zakresie oraz konsultacje z innymi resortami między innymi dotyczące oceny skutków regulacji wprowadzanych przepisów. Mamy rok, aby zarówno państwo, jak i przedsiębiorcy dobrze przygotowali się do wprowadzenia przepisów rozporządzenia EUDR.

Po reprezentancie Ministerstwa głos zabrał Cezary Godziszewski, przedstawiciel Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych.

– Lasy Państwowe są największą organizacją zarządzającą lasami państwowymi, tudzież publicznymi w Europie. Działają od przeszło 100 lat w oparciu o zasadę samofinansowania się, chociaż nie są przedsiębiorstwem, a ich celem nie jest maksymalizacja zysku. Lasy Państwowe podzielone są w Polsce na 17 dyrekcji



Cezary Godziszewski, Lasy Państwowe, Karolina Tymorek z FSC Polska, Stefan Traczyk, prezes Zarządu Stowarzyszenia Leśników i Właścicieli Lasów oraz Krzysztof Jodtowski z KFSC Polska

regionalnych, w skład których wchodzi 429 nadleśnictw oraz zakłady specjalistyczne o zasięgu krajowym i zakłady o zasięgu regionalnym. Lasy Państwowe dostarczają drewno dla przemysłu drzewnego. Lasy Państwowe zatrudniają około 25 tys. pracowników, w sektorze usług leśnych zatrudnionych jest około 50 tys. pracowników, a w przemyśle drzewnym około 300 tys. osób. Widzimy więc, że skala naszej działalności jest ogromna. Udział przemysłu drzewnego w polskim PKB szacowany jest od 2,5 do 5 proc. Lasy Państwowe zarządzają przeszło 7 milionami hektarów lasów. W kontekście zmian klimatycznych bardzo ważne jest, że w ogólnej liczbie stale wzrasta udział drzew liściastych. Lesistość Polski stale rośnie, celem jest przekroczenie

33 proc. w roku 2050, obecnie przekroczyliśmy już 30 proc. Jak wspomniał mój poprzednik, przepisy EUDR związane są bezpośrednio z olejem palmowym, soją drzewną, kakao, bydlęm i kauczukiem. Oczywiście w Polsce, z uwagi na formę funkcjonowania Lasów Państwowych, głównym elementem skupiającym naszą uwagę jest oczywiście drewno. Jako Lasy Państwowe dostarczamy na rynek około 40 milionów metrów sześciennych drewna, oczywiście ta ilość z roku na rok się zmienia z uwagi na zmianę możliwości podaży wynikającej z realizacji 10-letnich planów urządzenia lasu. Przechodząc do podstaw EUDR, wiedząc, ile drewna, jako organizacja, dostarczamy na rynek, to wytworzone z niego towary i produkty nie będą mogły być wprowadzane

do obrotu ani udostępnione na rynku o ile nie spełnią 3 następujących warunków: produkty nie mogą powodować wylesienia, mają być wyprodukowane zgodnie z właściwymi przepisami kraju produkcji, przedłożono w ich sprawie oświadczenie o należytej staranności.

Oprócz tego przed wprowadzeniem do obrotu podmioty zachowujące należyłą staranność muszą udowodnić gromadzenie niezbędnych dokumentów zawierających informacje i dane oraz określić oceny ryzyka oraz środki zmniejszające to ryzyko, co jest bardzo istotnym elementem całości. Bardzo istotne są również kody zharmonizowanego systemu oraz geolokalizacja. Nas interesują dwa kody dotyczące drewna opałowego oraz drewna surowego pozbawionego kory,



Cezary Godziszewski, przedstawiciel Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych

zgrubnie obrobionego. W najbliższym czasie zostanie przekazana wszystkim przedsiębiorcom współpracującym z Lasami Państwowymi pełna dokumentacja oraz pełna informacja związana z tym, w jaki sposób Lasy Państwowe będą przekazywały przedsiębiorcom specjalny numer referencyjny, który uzyskamy po zgłoszeniu w systemie Komisji Europejskiej. Będzie to numer złożony z cyfr i liter umieszczany na dokumentach wywozowych. Dopiero po przekazaniu kwitu wywozowego lub dokumentu przekazania drewno staje się własnością kupującego. Aby ułatwić całą procedurę, w naszym panelu kontrahenta udostępniemy raport szczegółowy związany z kwitami wywozowymi i protokołami przekazania, gdzie numer referencyjny będzie możliwy do identyfikacji i zweryfikowania. Aby ułatwić wszystkim pracę, wystawimy usługę web-serwisową, aby wszystkie współpracujące z nami systemy półautomatyczne i automatyczne mogły pobierać w sposób swobodny numer referencyjny do swojej bazy. Będziemy mieli również dla wszystkich przedsiębiorców, którzy współpracują z Lasami Państwowymi nowy, przejrzysty i łatwy w obsłudze panel kontrahenta. Jest on w tej chwili na etapie testów wdrożeniowych i oczywiście będzie zawierał wszystkie elementy związane z regulacjami EUDR. To umożliwi nam kontakt online ze wszystkimi

przedsiębiorcami działającymi w branży drzewnej. Już w momencie wystawienia kwitu przez leśniczego przedsiębiorca będzie wiedział, że drewno do niego wyjechało i posiada określone numery referencyjne. Założenie jest takie, aby w pierwszej kolejności numer referencyjny był przypisany do planu sprzedaży, który jest jedną dziesiątą planu urządzenia lasu. Jednostki Lasów Państwowych pracują w oparciu o roczny plan

Janusz Łogoźny, zastępca dyrektora Departamentu Leśnictwa i Łowiectwa



sprzedaży i są z niego z niego rozliczane. Każde nadleśnictwo będzie posiadało własny numer referencyjny z własną geolokalizacją. Co ważne, duzi producenci mebli sygnalizują, że będą wymagali od swoich dostawców numeru referencyjnego od pierwszego dnia obowiązywania przepisów niezależnie od tego, kiedy ci ostatni pozyskali drewno.

### Debata branżowa: przemysł drzewny

Pierwszy panel, debata branżowa przemysł drzewny. Udział w dyskusji wzięli: Cezary Godziszewski, Lasy Państwowe, Karolina Tymorek z FSC Polska, Krzysztof Jodłowski z KFSC Polska, Stefan Traczyk prezes Zarządu Stowarzyszenia Leśników i Właścicieli Lasów.

Otwierając dyskusję, Cezary Godziszewski zwrócił uwagę, że ilość drewna cały czas wzrasta i obecnie jego zasób wynosi 2,7 miliarda metrów sześciennych. Podkreślił, że Lasy Państwowe pozyskują corocznie tylko część przyrostu rocznego drewna, pozostawiając część bazową w stanie nienaruszonym i nietkniętym. Oczywiście z wyłączeniem inwestycji w skali państwowej na przykład budowy dróg. Karolina Tymorek wyjaśniła różnicę między dyrektywami EUTR i EUDR – niby jedna litera, a jednak sporo znaczący. Pierwsza dyrektywa dotyczyła jedynie



Stefan Traczyk, prezes Zarządu Stowarzyszenia Leśników i Właścicieli Lasów, Swapan Chaudhuri, Dyrektor Zrządzający Spółką Deeplai i Michał Rzeźnik ekspert projektu EUDR, audytor SFC i PFC

aspektu legalnego pochodzenia drewna sprowadzanego na teren Unii Europejskiej. Celem tych uregulowań była skuteczna ochrona lasów na świecie. Niestety przepisy te okazały się niewystarczająco skuteczne. Preambuła EUDR zawiera dokładne wyjaśnienie, na czym polegał ten brak skuteczności i skąd pomysł na wprowadzenie rozszerzonych regulacji dotyczących wylesiania. Czyli już nie tylko legalność pochodzenia, ale również to, że wytworzone produkty nie przyczyniły się do wylesiania w kraju pochodzenia i nie przyczyniły się do degradacji lasów. Dowodem niezbędność wprowadzenia nowych przepisów są dane mówiące o tym, że między rokiem 1990 a 2020 w skali globalnej utraciliśmy powierzchnie lasów równą 420 milionów hektarów. Jest to obszar porównywalny z całym obszarem Unii Europejskiej. To z kolei skutkuje widocznymi na całym świecie zmianami klimatu i utratą różnorodności biologicznej, od której jesteśmy uzależnieni.

Stefan Traczyk, prezes Stowarzyszenia Leśników i Właścicieli Lasów,

zwrócił uwagę na to, że w Polsce mamy 19,2 proc. lasów prywatnych, czyli ok. 2,5 miliona hektarów. Może to nie jest dużo, ale jest to ogromny potencjał nie do końca wykorzystywany. Pozytywną informacją jest to, że w Polsce i w innych krajach Unii Europejskiej lesistość wzrasta na przykład od końca II wojny światowej. W Polsce zalesiona powierzchnia wzrosła o 3 miliony hektarów. W związku z tym problem wylesiania nie do końca dotyczy krajów Unii Europejskiej, a generalnie lasów znajdujących się poza nią i niepodlegającym żadnym obostrzeniom w tym zakresie, a jedynie rabunkowej gospodarce nastawionej tylko i wyłącznie na zysk. Unia jako klient krajów afrykańskich czy amerykańskich próbuje, narzucając restrykcyjne przepisy importowe, ograniczyć wylesiania w tych miejscach, zdając sobie sprawę z tego, że ma to wpływ na klimat na całym świecie. Prezes Traczyk zwrócił uwagę na to, żeby restrykcyjne regulacje nie doprowadziły w konsekwencji do przeregulowania europejskiego rynku, a to odniosłoby skutek odwrotny od

zamierzonego i pozbawiło producentów unijnych atrybutu konkurencyjności.

Krzysztof Jodłowski nawiązał do odroczenia wprowadzenia przepisów EUDR na terenie Unii Europejskiej, podkreślając, że urzędnicy zdają sobie sprawę z tego, że jest to skomplikowana materia wymagająca bardzo dobrego przygotowania. Według niego, w oparciu o informacje z Komisji Europejskiej, jeśli system informatyczny unii nie będzie gotowy do 30 grudnia przyszłego roku, to nie wykluczone jest, że Unia ponownie odroczy wprowadzenie tych przepisów. Mówił również o bardzo dużym rozdrobnieniu lasów prywatnych, co utrudnia prowadzenie skoordynowanej gospodarki tymi obszarami. Podkreślił pozytywną rolę Lasów Państwowych, które nie traktują prywatnych posiadaczy jako konkurentów, a jako partnerów, którym z racji skali swojego działania pomagają w ramach realizacji wspólnych celów.

Karolina Tymorek FSC: – Przygotowaliśmy poradnik dla przedsiębiorców z branży zawierający porady, jak

w 6 krokach przygotować się do wprowadzenia przepisów EUDR. Po pierwsze, oczywiście przeczytać rozporządzenie, które jak na standardy unijne jest nietypowe, bo napisane bardzo przystępnym językiem. Sprawdzenie czy produkty, lub towary, którymi handluje firma danego przedsiębiorcy w ogóle znajdują się w załączniku dołączonym do rozporządzenia, bo może się okazać, że przepisy danego przedsiębiorcy nie będą dotyczyły. Jeżeli nas dotyczą, należy się zorientować, czy mamy w firmie system należytej staranności. Poważny, bo niektóre firmy, które miały do czynienia z wcześniejszym rozporządzeniem EUTR takie systemy przygotowały. Kolejną rzeczą będzie sprawdzenie łańcuchów dostaw, skontrolowanie, jakie informacje są wymagane zgodnie z nowymi przepisami. Które z nich już mamy, a o które powinniśmy się postarać. W skrócie, musimy zidentyfikować luki. Rzecz następna to system bezpiecznej wymiany danych między kontrahentami. To wszystko musi być gotowe na 31 grudnia przyszłego roku.

Z jednej strony, zdaniem panelistów, regulacje EUDR, przy stosownym zdefiniowaniu celów w ciągu 2-3 lat mogą okazać się sukcesem i zabezpieczyć rynek europejski przed importem drewna nieznanego pochodzenia, a w konsekwencji ograniczyć wylesianie. Z drugiej strony, Krzysztof Jodłowski zwrócił uwagę, że przedłużenie wprowadzenia przepisów o rok może świadczyć o oporze przedsiębiorców, zwłaszcza dużych, przed dużymi kosztami związanymi z dostosowaniem drogich modułowych systemów informatycznych i przerostem biurokracji.

### EUDR w praktyce

Drugi panel poświęcony był regulacjom EUDR w praktyce. Wzięli w nim udział Swapan Chaudhuri, Dyrektor Zarządzający Spółką Deeplai i Michał Rzeźnik, ekspert projektu EUDR, audytor SFC i PFC oraz Stefan Traczyk, prezes Zarządu Stowarzyszenia Leśników i Właściciele Lasów.

Michał Rzeźnik rozpoczął swoje wystąpienie anegdotą, że od kiedy zajmuje

się tą dyrektywą, zwraca baczniejszą uwagę na otaczające go przedmioty. Stwierdził, że fotel, na którym siedzi ma w sobie sklejkę i ona będzie już podlegała regulacjom EUDR. Potwierdził tezę prowadzącego, że świadomość istoty nowych regulacji w większości firm jest bardzo niska. A będą one dotyczyły ponad 116 tys. podmiotów. Te wszystkie firmy będą musiały wdrożyć system należytej staranności. Nie dotyczy to tylko producentów, ale również traderów. Między innymi, naszym zadaniem, będzie poinformowanie i przedsiębiorców i pomoc przy wdrożeniu.

Swapan Chaudhuri zwrócił uwagę, że mimo iż wdrożenie EUDR nie będzie łatwe, to z pewnością nie doprowadzi do odejścia przez producentów od drewna, a zwłaszcza zastąpienia go tworzywami sztucznymi. Wręcz przeciwnie, niektóre firmy z sektora automotive zastępują w produkcji niektórych elementów aut aluminium twardym drewnem. EUDR nakłada na firmy stosowanie systemów należytej staranności zwłaszcza szczegółowej kontroli łańcuchów dostaw. Dzisiaj sprawdzamy dostawcę z naszego łańcucha, jutro będziemy musieli sprawdzić również jego dostawców, a on jeszcze głębiej aż dojdziemy do źródła. To jest największa różnica w stosunku do dzisiaj obowiązujących przepisów i jej największa wartość, czyli maksymalne uszczelnienie całego systemu. Nowe regulacje wprowadzają pojęcie dowodu, a to zmienia wszystko. Nie będzie już zbierania oświadczeń, trzeba tak przeprowadzić proces należytej staranności, aby te dowody pozyskać, a błąd jednego poddostawcy będzie dotyczył wszystkich zaangażowanych w danym łańcuchu, jeżeli zaufają dostawcy i nie dokonają sprawdzenia jego rzetelności we własnym procesie należytej staranności. Idąc dalej, brak rzetelności będzie związany z bardzo dotkliwymi karami finansowymi sięgającymi 4 proc. obrotu rocznego danej firmy. Kontynuując, jeśli producent lub dostawca nie będzie w stanie dojść do źródła pochodzenia, będzie

musiał o tym poinformować wszystkich uczestniczących w łańcuchach aż do konsumenta końcowego. Chciałbym przestrzec, że czas 12 miesięcy, który dzieli nas od obowiązywania przepisów wcale nie jest długi, więc nie dajmy się zaskoczyć.

Michał Rzeźnik: – Przemysł drzewny to nie tylko Lasy Państwowe, ale również lasy prywatne oraz biomasa leśna. Teraz musimy odpowiedzieć sobie na pytanie, jak Stowarzyszenie prywatnych posiadaczy może pomóc swoim członkom dostosować się do nowych uregulowań i wesprzeć ich w procesie należytej staranności.

– Nieprawidłowości w tym procesie mogą powstać w przypadku pomieszania surowca pochodzącego z certyfikowanego źródła z tym, którego pochodzenia nie można zidentyfikować. Właśnie w tym kontekście przepisy EUDR bardzo szeroko mówią o geolokalizacji. To właśnie musi być udokumentowane, wraz z dowodem, z jakiej działki czy z jakiego miejsca to drzewo zostało pozyskane. To wszystko może być zautomatyzowane. W naszej firmie podkreślamy, że najważniejsza jest tak zwana pierwsza mila. Jak jesteśmy w stanie zebrać właściwe dane pierwszej mili i dokładnie je rozpoznać to później. Jeżeli je wstawimy do systemu informatycznego, możemy ich wszechstronnie używać i mieć pewność ich poprawności na każdym etapie łańcucha dostaw – powiedział Swapan Chaudhuri.

Swapan Chaudhuri: – Przedstawione podejście Lasów Państwowych do sporządzenia jednej deklaracji należytej staranności (DDS) zarejestrowanej w systemie UETRACES, zgodnie z wymogami EUDR, na poziomie Nadleśnictwa (od 15 do 25 tys. hektarów) na podstawie rocznego planu wycinki w danym obszarze wszystkich gatunków drewna jest podejściem ryzykownym. W przypadku jakichkolwiek nieprawidłowości, potwierdzenie niezgodności z wymogami EUDR, cały obszar zarejestrowanej działki leśnej jest traktowany jako niezgodny, co skutkuje wyłączeniem danego obszaru z wprowadzenia drewna na rynek. Po prostu czym większa działka leśna, tym



Piotr Ostaszewski, prezes spółki Ekovoltis omówił perspektywy rynku zielonej energii w naszym kraju

większe jest ryzyko wyłączenia danego obszaru leśnego. Dlatego zgłoszenia DDS należytej staranności powinny się odnosić do konkretnej działki leśnej, w tym przypadku oddziału lub wydzielenia (taka informacja jest na dokumentach wywozowych).

Swapan Chaudhuri: – Rozporządzenie EUDR nakłada obowiązek wydzielenia dostawy w przypadku stwierdzenia niezgodności. Dlatego w tym zakresie należy wdrożyć systemy do śledzenia i identyfikacji produktu, od kłody począwszy, które umożliwią realizację tego obowiązku. W przeciwnym razie należy poinformować swoich odbiorców, aż po konsumenta końcowego, iż w danym produkcie został wykorzystany surowiec z obszaru leśnego zakwalifikowanego jako niezgodny.

Analiza i zmapowanie pełnego łańcucha dostaw, począwszy od obszaru działki leśnej, aż po końcowy produkt z drewna jest bardzo istotne w realizacji procesów należytej staranności, które są obowiązkiem każdej firmy, we własnym zakresie, tak aby firma na końcu naszego łańcucha wprowadzająca produkty na rynek mogła mieć dowód pochodzenia surowca wraz z jego geolokalizacją,

jak również była w stanie przeprowadzić niezbędne audyty.

### Jak przygotować się do spełnienia celów regulacyjnych?

Michael Proschek-Hauptmann – ekspert w dziedzinie bezpieczeństwa łańcucha dostaw, w tym EUTR, EUDR oraz Ignacio Moreno, radca prawny, specjalizacja w zakresie rozporządzenia EU EUDR wzięli udział w trzecim panelu.

Omówili następujące problemy, odnosząc się do konkretnych zagadnień, m.in. jak radzić sobie z wyzwaniem regulacyjnymi w mojej firmie. Po pierwsze, należy zacząć od analizy zakresu. Trzeba sprawdzić, w jakim stopniu dotyczy cię EUDR. Produkt i towary, wielkość firmy, funkcja firmy, łańcuch dostaw. Należy przeanalizować odpowiednie łańcuchy dostaw, a jednocześnie nawiązać kontakt z dostawcami i poddostawcami.

Po drugie, jak skutecznie wdrożyć wymagania EUDR w łańcuchu dostaw. Postępowanie rekomendowane przez ekspertów to: ustanowienie systemu zarządzania, analiza ryzyka, strategia ograniczania ryzyka (wymagania informacyjne,

identyfikowalność, audyty, certyfikaty), określenie wewnętrznych procesów i obowiązków, określenie obowiązków w zakresie dokumentacji, raportowanie i komunikacja – obowiązki informacyjne, a na koniec analiza niezgodności.

Po trzecie, jaka jest rola śledzenia oraz identyfikowalności produktu. Zwiększanie przejrzystości łańcucha dostaw: systemy identyfikowalności pozwalają na pełne śledzenie produktów od miejsca ich pochodzenia do ostatecznej sprzedaży. Przejrzystość ta jest niezbędna do zapewnienia zgodności z EUDR poprzez zapewnienie jasnego wglądu w łańcuch dostaw.

Weryfikacja zgodności: identyfikowalność ma kluczowe znaczenie dla weryfikacji, czy wszystkie części łańcucha dostaw są zgodne z normami prawnymi określonymi w EUDR. Zapewnia udokumentowane dowody na to, że towary zostały wyprodukowane legalnie i bez wylesiania.

Odpowiedzialność i rozliczalność: dzięki identyfikowalności każdy uczestnik łańcucha dostaw może zostać pociągnięty do odpowiedzialności za swój udział w zapewnieniu legalności i zrównoważonego rozwoju produktów. Odpowiedzialność ta ma fundamentalne znaczenie dla egzekwowania EUDR.

Ograniczenie ryzyka braku zgodności: identyfikowalność umożliwia firmom szybkie reagowanie na potencjalne niezgodności w przypadku uzasadnionych obaw poprzez przesłanie łańcucha dostaw do celu rozwiązania problemu u jego źródła.

Ułatwienie raportowania należytej staranności: kompleksowe systemy identyfikowalności upraszczają proces raportowania w ramach EUDR, zapewniając łatwo dostępne dane i dokumentację dotyczącą statusu zgodności łańcucha dostaw. ■

Jarek Dotka

Partnerzy konferencji:  
**Ekovoltis**  
**Organizacja Odzysku Opakowań**  
**REBIS**